Rok VI. Nr. 99. Sosnowiec, niedziela 12 kwietnia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-02, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65 870.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 567; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr 8, telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Wstrzymanie wypłaty 15 proc. dodatku

do pensyj urzędniczych,

redukcje djet i inne oszczędności uchwaliła rada ministrów.

WARSZAWA, 11. 4. (wł.) Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie rady ministrów odbyło się nieoczekiwanie wczoraj. Zapadły na niem brzemienne uchwały, przeczące w całej rozciągłości o pogłoskach rozłożenia na raty redukcji pensyj urzędniczych.

Obrady ministrów trwały dwie i pół godziny.

Po wyczerpującej, ostatecznej dyskusji w sprawe obniżki pensyj, która już od stycznia r. b. była rozpatrywana przez czynniki rządowe, powzięto uchwałę, która dziś podana została do wiadomości w formie oficjalnego komunikatu.

Uchwała rady ministrów, powzięta na podstawie upoważnienia, zawartego w ustawie skarbowej na rok 1931-32 przewiduje wstrzymanie **z dniem 1 maja wypłaty 15 procentowego dodatku drożyźnianego do pensyj urzędników i funkcjonarjuszy państwowych, wojskowych, urzędników przedsiębiorstw państwowych, kolei, emerytur i t. p.**

Decyzja rządu umotywowana jest zniżką cen, która się przejawiła ostatnio, a przedewszystkiem koniecznością utrzymania równowagi budżetowej.

Z danych statystycznych, zebranych przez rząd wynika, że uposażenie urzędnika, które w chwili wprowadzenia tego dodatku w 1928 r. odpowiadało **105 jednostkom**, obecnie wobec zmienionych warunków na rynku cen, odpowiada **130 jednostkom.**

Oszczędności budżetowe wyniosą z tytułu wstrzymania wypłaty 15-procentowych dodatków **około 202 miljony złotych.**

Ponadto rada ministrów uchwaliła dalsze oszczędności.

Zniżono djety wyjazdowe urzędników i funkcjonarjuszy państwowych we wszystkich szczeblach, co da razem około 7 miljonów złotych.

Uchwalono wreszcie przeprowadzenie odpowiednich zmian statutów niektórych banków państwowych, które przewidują wypłatę t. zw. 13-ej pensji. **Pensje te zostaną zniesione.** Wszystkie te uchwały wejdą w życie z dniem 1 maja.

20 MILJ. FRANKÓW SZWAJCARSKICH NA BUDOWĘ DRÓG W POLSCE.

WARSZAWA, 11. 4. (wł.) Do Warszawy wrócił z Szwajcarji prezes związków cementowni dr. Kutten, który przeprowadzał tam rokowania w sprawie pożyczki na budowę dróg. Dziś odbył dr. Kutten dłuższą konferencję z ministrem robót publicznych, gen. Neugebauerem. Pożyczka w wysokości 20 miljonów franków szwaj. zostanie uzyskana na dogodnych dla Polski warunkach W przyszłym tygodniu przyjeżdża z Szwajcarji delegacja, celem zakończenia rokowań.

GROŹBA REDUKCJI 2500 ROBOTNIKÓW

w zakładach hr. Ballestrema na Śląsku

KATOWICE, 11. 4 W powodzi wniosków redukcyjnych, jakie napływają niemal codziennie do inspektoratu pracy, wielkie wrażenie wśród robotników wywołał wniosek zgłoszony przez zakłady górnicze hr. Ballestrema, domagający się redukcji 2500 robotników, zatrudnionych w kopalniach „Pokój", „Wolfgang", „hr. Franciszek", „Wawel" i „Eminencja", motywując redukcję tę spadkiem zbytu węgla.

Wiadomość ta wywołała wielkie wzburzenie wśród robotników, w związku z czem przedstawiciele robotników złożyli protest u komisarza demobilizacyjnego, który zarządził zwołanie specjalnej komisji dla zbadania na miejscu konieczności tak wielkiej redukcji.

Zbrodnia przy podziale spadku.

Szwagier zarąbał siekierą szwagra.

WARSZAWA, 11. 4. (wł.) Podział odziedziczonego gruntu stał się już nieraz przyczyną ostrych nieporozumień, awantur, bijatyk, a nawet zbrodni w sferze chłopskiej.

Jest to objaw charakterystyczny, że podział gotówki, ruchomości odbywa się najczęściej zgodnie, przy podziale zaś ziemi często ją broczy krew.

Dwaj mieszkańcy wsi Ręczaje Niemieckie pod Warszawą, szwagrowie, Adam Bydłowski i Jan Grzywacz, mieli podzielić się gruntem odziedziczonym po ojcach.

Oczywiście powstała waśń, zakończona krwawo: wczoraj wieczorem Jan Grzywacz zaczaiwszy się z siekierą pod chałupą, wywołał Bydłowskiego.

Zaledwie ten przestąpił próg, Grzywacz strasznym ciosem siekiery rozpłatał mu twarz. Drugi cios spadł na czaszkę, miażdżąc kość ciemieniową.

Bydłowski runął bez życia.

Rodzina zamordowanego zatrzymała zabójcę i oddała w ręce policji.

Po aresztowaniu dyrekcji banku handlowego w Łodzi.

Tajemnicze instrukcje z Meranu.

ŁÓDŹ, 11. 4. W dniu wczorajszym przybyć miał do Łodzi przybyły z Anglji przedstawiciel bankierów angielskich dyr. Hausman, aby z akcjonarjuszami polskimi odbyć konferencję na temat ewentualnego podniesienia upadłości banku handlowego.

Wobec sensacyjnego i niespodziewanego aresztowania dyrektora banku **Gordowskiego,** sprawa restytucji banku staje się wątpliwa.

Dyr. Hausman wyjechał wczoraj z Warszawy do Łodzi. W Kutnie spotkał się na stacji z dyr **Szłapsem** i razem z nim samochodem odjechał do Warsazwy aby tu naradzić się nad sytuacją.

W Łodzi rozeszły się wczoraj pogłoski, że do miasta powrócił prezes banku p. **Biederman.** Pogłoski te się nie potwierdziły. Do Łodzi przybył syn prezesa Biedermana, który przywiózł od ojca z Meranu pewne instrukcje, trzymane narazie w tajemnicy.

Prezes Biederman, jak mówią wtajemniczeni, nie ma zamiaru przed wyjaśnieniem się sytuacji opuszczać Meranu, nie zamierza też podobno wdawać się w żadne pertraktacje, zmierzające do podniesienia upadłości banku.

PREZYDENT RZPLITEJ

wróci do stolicy we wtorek.

WARSZAWA, 11. 4. (wł.) Prezydent Rzplitej przedłużył swój pobyt w Spale i wróci do Warszawy we wtorek. Po powrocie p. prezydenta odbędzie się szereg konferencyj na temat aktualnych zagadnień politycznych.

PO REWELACJACH DR WIELIŃSKIEGO O GOSPODARCE MIEJSKIEJ W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 11. 4. (wł.) Na dzień 23 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie łódzkiej rady miejskiej, na którem rozstrzygną się ostatecznie walki między wiceprezydentem dr. Wielińskim a większością PPS. CKW.

Posiedzenie to budzi wielkie zainteresowanie PPS. CKW. postawić ma wniosek o votum nieufności dla dr. Wielińskiego, a opozycja wniosek o przeprowadzenie dochodzenia w gospodarce miejskiej, na skutek ogłoszonych przez dr. Wielińskiego rewelacyj.

Fałszywi wywiadowcy

okradli handlarza kokainą.

WILNO, 11. 4. (wł.) Do kupca Adama Krygiera w Filipowie zgłosili się dwaj osobnicy, którzy podawszy się za wywiadowców, zaczęli poszukiwać przemycanej sacharyny. Ponieważ znaleziono nietylko sacharynę, ale i kokainę, kupiec dał nieznajomym 4000 zł. łapówki, po wyjściu fałszywych wywiadowców jednak okazało się, że wzięli oni znacznie większy „haracz", kradnąc 2000 dolarów, 5000 funtów szterlingów i 1500 rubli w złocie. Obecnie policja poszukuje fałszywych agentów śledczych i zrabowanych 46.500 złotych.

Tajemnica zamachu na poselstwo sowieckie

w świetle procesu Polańskiego.

PROCES ZBLIŻA SIĘ DO KOŃCA.

Proces Jana Polańskiego dobiega końca. W ciągu dwuch dni sąd przesłuchiwał świadków, których zeznania sprowadzały się jedynie do określenia: kto, gdzie i jak widział założone przewodniki maszyny piekielnej, oraz ustalenia stanu majątkowego oskarżonego i jego zapatrywań politycznych.

Ponadto sąd wysłuchał opinję biegłych co do właściwości wybuchowej maszyny piekielnej. Opinja ta wypadła dla Polańskiego niekorzystnie. Bomba, zdaniem znawców, była jednak zdolna do eksplozji.

Polański i jego działalność zbrodnicza, to zagadka. Fantastyczne wyjaśnienia oskarżonego, oraz jego chorobliwa dążność do „połączenia wszystkich słowian w jedną całość polityczną“ — sprawiają wrażenie, jakby się miało do czynienia z człowiekiem o umyśle nadzwyczaj ciasnym, albo też dobrze odegranej roli międzynarodowego i kto wie, czy nie wynagrodzonego przez czyjeś ręce, krętacza.

Polański, który już na kilka tygodni przed procesem zapowiadał jakieś niesamowite rewelacje, — jak dotąd nie poruszył żadnej okoliczności, któraby zasługiwała na miano rewelacji.

DALSI ŚWIADKOWIE.

Na początku wczorajszego posiedzenia sądu, przystąpiono do przesłuchania świadków *Zalbachów*, u których Polański mieszkał w ciągu dwóch dni przed wykonaniem zamachu bombowego na poselstwo sowieckie, jak również w roku poprzednim, kiedy czynił przygotowania do tego „dzieła“.

W wielki piątek, zeznała sześćdziesięcioletnia staruszka *Zalbachowa*, wyszedł Polański z mieszkania, w celu objęcia posady. Po dwóch dniach wrócił, twierdząc, że spóźnił się na pociąg.

Syn Zalbachów *Rudolf* zeznał, że Polański wziął od niego szpaltę introligatorską, oraz krążek drewniany, na który nawinął drut elektryczny.

Świadek *Piotr Żądalski*, szofer, dzięki któremu udało się wykryć, że Polański mieszka w Grodnie opowiadał, że oskarżony napisał mu list do stowarzyszenia właścicieli autobusów w Grodnie.

Świadek *Tyrmond*, właściciel sklepu na ul. Bagno stwierdził, że Polański kupił od niego żelazną butlę, z której urządził „maszynę piekielną“.

CO MÓWI ŻONA POLAŃSKIEGO

Wielką sensację wywołały zeznania *żony Polańskiego*, skromnie odzianej kobiety, która przybyła na salę rozpraw z czteroletnią córeczką. Podczas zeznań jakaś osoba zabrała dziewczynkę do siebie.

Oświadczenia Polańskiej szły w tym kierunku, aby podtrzymać wniosek obrońców o zbadanie poczytalności oskarżonego.

Polańska była dzieckiem matki wiedeńki i ojca serba. Męża poznała w Gracu, skąd udali się do Rosji so wieckiej, gdzie wzięli ślub, po u przedniem przejściu Polańskiej na prawosławie. Mąż w chwili wyjazdu był zdegradowanym kapitanem armji austrjackiej.

Przewodniczący: Czy mąż pani pracował w poselswie sowieckiem?

Polańska: — Mówił że był wysokim urzędnikiem w poselstwie sowieckiem i że preponowano mu stanowisko attache wojskowego, którego nie chciał przyjąć.

Przewodniczący: — Jakie stanowisko miał mąż objąć w Rosji?

Polańska: — W Rosji miał otrzymać stanowisko w urzędzie ziemskim. W Wiedniu zdecydował się na ten wyjazd i radził mi bym wstąpiła do partji komunistycznej, twierdząc, że kto chce ją zwalczać, musi ją najpierw poznać. Przybywszy do Rosji nie chciał objąć proponowanego mu stanowiska, gdyż, jak twierdził, czuł wielką animozję do ustroju sowieckiego. Po trzech miesiącach wróciliśmy do Wiednia, ścigani przez agentów GPU. Na granicy polskiej straż nie chciała nas wpuścić i odesłała do Rosji. Następnie puścili nas bolszewicy.

Przewodniczący: — Czy chodził pani mąż na zebrania komunistyczne?

Polańska: — Nie wiem.

ON NIE JEST NORMALNY.

Przewodniczący: — Dlaczego była pani zapisana do partji komunistycznej?

Polańska: — Mąż tego sobie życzył. Nie wiem w jakim celu. Jest on szlachetnym człowiekiem, ale dziwakiem. On nie jest normalny umysłowo.

Polański: — Ja protestuję. Obrońca go uspokaja.

Następnie zadał obrońca Hoffmokl - Ostrowski szereg pytań, celem ustalenia niepoczytalności oskarżonego.

WYKSZTAŁCENIE CÓRKI W TEATRZE.

Polańska:—Męża swojego znam od dziesięciu lat. Mieliśmy dwoje dzieci, przyczem jedno umarło. Córeczkę, gdy miała dwa latka, co wieczór zanosił do teatru, by, jak mawiał, mogła się tam kształcić. Żyliśmy w nędzy, ale na teatr musiały być pieniądze, dla dobra naszego dziecka. Do spraw gospodarskich ciągle się wtrącał. Nie pozwalał sprzątać ani myć podłóg, twierdząc, że kurz szkodzi zdrowiu. Mój mąż jest szlachetnym i dobrym człowiekiem, ale miał zawsze dziwne pomysły.

NA ROWERZE DO INDYJ.

Raz zaproponował byśmy wyjechali rowerem do Indyj. Dziecko mieliśmy przywiązać na krzesełku. Chciał on poznać duszę hindusów. Życie jego jest pełne sprzeczności.

Prokurator: Z czego żyliście państwo w Moskwie?

Polańska: Sprzedaliśmy tam wszystkie ubrania i rzeczy, jakie przywieźliśmy z Wiednia. Ślub wzięliśmy w cerkwi. Bolszewicy ścigali nas, ponieważ mąż mój wygłaszał na wiecach i placach mowy antybolszewickie.

„JESTEM NORMALNY“.

Po zeznaniach Polańskiej zabrał głos adwokat Hoffmokl - Ostrowski, stawiając wniosek o zbadanie psychjatryczne oskarżonego. W czasie przemówienia obrońcy, Polański kilkakrotnie mu przerywał tarmosząc go za rękaw i wykrzykując, że jest normalny. Wreszcie prosił sąd o pozwolenie opuszczenia sali rozpraw podczas przemówienia obrońcy. Adwokaci, jak również przewodniczący i prokurator uspakajali długo Polańskiego.

Sąd po wysłuchaniu przemówienia obrońcy udzielił głosu prokuratorowi, występującemu przeciwko wnioskowi obrońcy.

Prokurator zaznaczył, że Polański swojem zachowaniem się w urzędzie śledczym i więzieniu nie zdradzał objawów anormalnych. Wniosek obrony odrzucono.

WYROK W PONIEDZIAŁEK.

Przewodniczący odroczył posiedzenie sądu do poniedziałku. W dniu tym nastąpią przemówienia stron i wydany zostanie wyrok.

22-ga loterja państwowa.

WARSZAWA, 11. 4.

I-sze ciągnienie.

Zł. 10.000 nr. 123075.

Po 5.000 zł. n-ry: 24393 169141.

3.000 zł. n-r. 183024.

Po 2.000 zł. n-ry: 22698 70914 90369 125011 157692 164283 177511 182246 200622 205005.

Po 1.000 zł. n-ry: 19218 20053 25086 29338 43330 60048 61103 64449 104687 15378 159870 161234 167937 168245 168754 184492 196305 199212 204944.

Po 500 zł. n-ry: 1545 2932 4131 12325 13319 17260 17700 25493 27066 27143 31701 36106 37878 38245 39371 39930 42374 52241 60452 61459 66800 70107 74153 75927 77819 82800 84614 89241 89926 96849 97114 99012 99083 106727 106799 113038 126227 128126 129565 131836 136370 137533 138427 141396 144231 148070 153139 166248 166671 167778 171504 171553 176699 177155 177699 179289 180077 186567 188147 191308 194369 198490 202269.

II-gie ciągnienie.

Premje po 1.850 zł.:
Nr. 31445 + 250 zł.
Nr. 90367 + 250 zł.
Nr. 97141 + 500 zł.
Nr. 129407 + 250 zł.
Nr. 150207 + 250 zł.

Po 5.000 zł. wygrały Nry: 129707 193759.

Po 3.000 zł. wygrały Nry: 24812 127026.

Po 2.000 zł. wygrały Nry: 2298 57037 143278 144623 148552 206595.

Po 1.000 zł. wygrały Nry: 16646 35469 51523 58726 68474 84603 117889 192914 203252.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 1731 5985 8183 10563 12096 12166 12968 13234 15544 17499 18990 19501 21795 23240 20581 27103 27188 27695 28142 29333 44909 48241 48692 49189 49379 49621 56785 57353 57626 58413 69631 72834 74752 75998 80050 80243 89732 92078 94489 104756 110015 110298 114042 115361 115796 116949 120184 120191 122304 122827 130394 134809 137347 141709 141934 134985 142807 142648 143255 143442 146448 153603 154056 164864 166210 173147 181897 186467 193528 203172 206357 207472 209267.

Krytyczne położenie polityczne w Portugalji.

Prezydent przyszłej republiki aresztowany.

LONDYN, 11. 4. Mimo zaprzeczających komunikatów rządu portu galskiego sytuacja polityczna w Portugalji jest niewątpliwie krytyczna.

Prywatne źródła potwierdzają wiadomość o wybuchu rewolucji na Azorach, gdzie garnizony w Ponta del Gada i Angra do Herosmo wypowiedziały posłuszeństwo rządowi i ogłosiły solidarność z rewolucjonistami.

Radjostacje rządowe przechwyciły ożywioną wymianę depesz radjowych między Maderą a byłym prezydentem Machado.

Władze czynią wszystko, by wykryć tajną radjostację. Całym ruchem rewolucyjnym kieruje organizacja polityczna poza granicami kraju.

W Lizbonie aresztowano wczoraj szereg dalszych osób. W jednym ze szpitali internowano chorego generała Nortona Matosa, który po zwycięstwie rewolucji upatrzony jest na prezydenta konstytucyjnej republiki.

„Rewolucjoniści na Maderze oświadczają, że nie zamierzają bombardować okrętów wojennych portugalskich, jednakże każdą próbę wysadzenia na ląd wojsk rządowych powitają ogniem wycelowanych na port karabinów maszynowych i armat.

Kto będzie prezydentem Francji?

PARYŻ, 11. 4. (wł.) W maju odbędą się wybory prezydenta Francji Dotychczas nie zostały jeszcze zgłoszone kandydatury. Poincare, który wrócił całkowicie do zdrowia i do życia politycznych, uważa, że najlepszym kandydatem na to stanowisko jest dotychczasowy prezydent Doumergue. O ile jednak Doumergue nie przyjmie kandydatury, to poważnym kandydatem na to stanowisko jest senator Lebrun i minister sprawiedliwości Berard. Krążą pogłoski, że zostanie wysunięty na to stanowisko p. Heriot.

Likwidacja strajku w Ozorkowie.

WARSZAWA, 11. 4. (wł.) Trwający od dłuższego czasu strajk w zakładach szlezerowskich w Ozorkowie został zlikwidowany. Robotnicy po burzliwych obradach przyjęli warunki pracodawców, obniżające płace o trzy proc. i wrócą do pracy w poniedziałek.

Zjednoczony robotniczy ruch zawodowy w Polsce i jego podstawy ideowe.

„Bez pracy niema kołaczy“ — mówi staropolskie przysłowie. Podstawą bytu ludzkości i sprawdzianem wartości i użyteczności społecznej człowieka jest praca. We wszystkich poczynaniach w celu wyzwolenia Polski z niewoli i obrony Jej granic oraz w pracach nad utrwaleniem, rozbudową i spotęgowaniem dobytków materjalnych i duchowych odrodzonej Polski, pracujące masy polskie wzięły czynny i rozstrzygający udział. Z powyższego wynika, że świat pracy ma pełne prawo do rządów w Polsce

Dążąc do urzeczywistnienia tego prawa klasa pracująca musi zjednoczyć swe wszystkie siły i przygotować się, by godnie wypełnić, związane z tem prawem, obowiązki.

Praca najemna, nie znalazłszy w ustroju państwa właściwego wyrazu i znaczenia, bierze tylko dorywczy i nieznaczny udział w życiu gospodarczem, z czego wynikają poważne szkody dla klasy robotniczej, a tem samem dla siły gospodarczej Polski. Ponieważ zaś praca najemna jest najważniejszą częścią składową ustroju gospodarczego państwa, nie może ona organizować się z pominięciem tego państwa.

Dzięki wzrostowi przemysłu i rozwojowi techniki rośnie wpływ produkcji na całokształt życia państwowego, a zatem rośnie znaczenie klasy pracującej. Wyrazem zaś tego znaczenia winny stać się związki zawodowe, niezależne i bezpartyjne.

Związki te powinny pokojowo załatwiać walki o płacę, o ubezpieczenia społeczne, o materjalne, zdrowotne i moralne warunki pracy pracowników najemnych; powinny uczyć życia, przygotowywać klasę robotniczą do spełnienia jej naczelnej funkcji społecznej i wreszcie kierować życiem gospodarczem Polski.

Klasa pracująca, zorganizowana w związki zawodowe, powinna brać czynny udział w przyspieszaniu racjonalnej gospodarki społecznej.

Zadania te spełnić mogą tylko związki, które niezależne są od żadnej partji, ani grupy politycznej. Jednolitą winna być polityka robotnicza na terenie zawodowym, gdyż jedne są interesy i dążenia klasy robotniczej. Obecne zaś rozbicie ruchu zawodowego jest wielce szkodliwe. Walcząc o lepszy byt, lub broniąc swych praw, robotnicze organizacje zawodowe nie mogą cofać się przed żadnemi środkami, z wyjątkiem takich oczywiście, które godziłyby w dobro i całość Rzeczypospolitej.

Dzięki zdobyczom umysłu, ducha i ramienia ludzkiego wzmaga się współpraca państw i narodów. Organizacje zawodowe polskiej klasy pracującej, stojąc na stanowisku jedności interesów klasy robotniczej i państwa, uznają celowość, a nawet konieczność współpracy na terenie międzynarodowym, a zwłaszcza na terenie międzynarodowego biura pracy, oraz nie wyłączają współpracy z organizacjami zawodowemi robotników innych krajów.

„Międzynarodówka“ zawodowa „moskiewsko-komunistyczna“, t. zw. „profintern“, jest organem imperjalistycznego rządu Z. S. R. R. (Rosji sowieckiej), a organizacje komunistyczne w Polsce są oddziałami rosyjskiego „profinternu“ i odbierają rozkazy działania z Moskwy wrogiej w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej, dlatego organizacje zawodowe polskie obowiązane są zwalczać jaknajostrzej wszelkie przejawy akcji komunistycznej wśród robotników polskich.

„Międzynarodówka amsterdamska“ zaś, mająca obecnie siedzibę w Berlinie wypaczyła swój charakter i stała się niejednokrotnie ekspozyturą politycznych interesów niektórych mocarstw europejskich, a zwłaszcza Niemiec. Stąd wynika krytyczne ustosunkowanie się do poczynań tej międzynarodówki.

Idąc po tak pojętej linji interesów klasy robotniczej i państwa parlamentarna grupa robotnicza B. B. W. R. wystąpiła w sprawie konsolidacji robotniczych związków zawodowych.

„Centralne zrzeszenie klasowych związków zawodowych w Polsce“, „generalna federacja pracy“, „konfederacja związków zawodowych w Polsce“, „rada okręgowa polskich związków zawodowych w Łodzi“, „polski związek zawodowy robotników rolnych i leśnych „Praca“ i „polski związek zawodowy pracowników w przemyśle i handlu „Praca“ w Poznaniu“, podkreślając doniosłość wystąpienia parlamentarnej grupy rob. BBWR przystępują do prac nad scaleniem ruchu zawodowego i łączą się we wspólną organizację centralną pod nazwą: **„związek związków zawodowych w Polsce“** oraz postanawiają dokonać połączenia formacyj zawodowych, należących do wyżej wymienionych organizacyj centralnych, w jednolite w każdej gałęzi pracy związki zawodowe.

Do należytego przeprowadzenia aktu połączenia wymienionych organizacyj i związków, do nich należących oraz dla opracowania nowych statutów i dokonania wszelkich prac technicznych omawianego scalenia, wymienione organizacje powołują zarząd główny w składzie 12 osób, który w okresie przejściowym będzie tymczasową władzą naczelną dla wymienionych organizacyj centralnych.

Od tej chwili nastaje na terenie całej Polski stan ścisłej współpracy pomiędzy organizacjami centralnemi i związkami, do nich należącemi, mając głównie na celu ułatwienie i przyśpieszenie ostatecznych prac scaleniowych.

W skład zarządu głównego, jako tymczasowej władzy naczelnej dla łączących się central wchodzi po trzech przedstawicieli każdego z czterech, łączących się kierunków ruchu zawodowego:

Prezesem zarządu głównego został **inż. Jędrzej Moraczewski**, sekretarzem **Jerzy Szurig**, członkami: **Antoni Ciszak, Bolesław Fichna, Bolesław Gawlik, Zygmunt Gardecki, Tadeusz Gdula, dr. Zbigniew Madeyski, Antoni Pączek, Antoni Piekarski, Leopold Tomaszkiewicz i Gustaw Zieliński.**

JAN KONIECZKO
poseł na sejm.

Na marginesie licytacyj.

Licytacje w Zagłębiu. — Stosunek społeczeństwa do licytacyj. — Hjeny licytacyjne. — Czyja wina?

Licytacja — to słowo, które od dłuższego już czasu stało się synonimem zniszczenia przedsiębiorstwa, lub też jednostki. Pewna grupa ludzi, a z nią cała niemal prasa opozycyjna, zapisując całe łamy o licytacjach, urządziła sobie z tego tematu odskocznię polityczną w walce z rządem. O każdej niemal licytacji wypisuje się brednie, że rząd niszczy licytacjami przemysł, handel, rzemiosło i jednostki. Na każdym kroku udowadnia się, sypiąc przykładami, że te i inne urządzenia sprzedano na licytacji za marne grosze, nie osiągnąwszy nawet

znikomej części wartości sprzedawanego objektu.

Czy jednak winien temu rząd? Nie.

Przedewszystkiem wina ta jest pewnych obowiązujących przepisów, jak również wydawanych przez niektórych dygnitarzy zarządzeń, zabraniających należytego ogłaszania o terminie i miejscu licytacji. Weźmy choćby za przykład istniejące pod tym względem praktyki na terenie Zagłębia. Codziennie niemal odbywa się po kilka lub kilkanaście licytacyj. Czy jednak szerszy ogół wie co o tem. Nie, absolutnie nie, tak

jakby licytacyj wogóle w Zagłębiu nie było.

PP. komornicy, sekwestratorzy skarbowi, miejscy, kasy chorych i t. p. na parę dni przed terminem wywieszają kilka karteczek zapisanych nieczytelnie chemicznym ołówkiem. Na drugi dzień, albo w chwilę później kartki ktoś zedrze i szerszy ogół o licytacji nic nie wie, wiedzą natomiast dobrze informowane o miejscu i godzinie licytacji różne hjeny licytacyjne, które za marne grosze kupują wartościowe niejednokrotnie przedmioty.

Godzi się więc zapytać, w czyim interesie leży zachowywanie dalekoidącej tajemnicy i nieogłaszanie w pismach o dniu i godzinie licytacji, tak, aby mógł o tem wiedzieć

szerszy ogół.

Wszak na tego rodzaju praktykach traci wierzyciel i licytowany, wierzyciel bowiem nie uzyskuje prawie nigdy w całości swych pretensyj, a licytowanego niszczą różne hjeny, nabywając wartościowe rzeczy za marne grosze.

Tego rodzaju praktyki muszą być poddane rewizji. Licytacje istnieją na całym świecie i są pewnego rodzaju ostatecznością w egzekwowaniu należności na drodze prawnej, nigdzie jednak licytacje nie przybrały takiej karykaturalnej wprost formy, jak u nas i nie stały się żerowiskiem różnych indywiduów z pod ciemnej gwiazdy.

To jest jedna strona medalu. Drugą niemniej poważną kwestją jest sprawa dziwnego wprost stosunku szerszego ogółu do licytacyj. Utarł się w naszem społeczeństwie zwyczaj, że branie udziału w licytacji i

kupno jakiegoś przedmiotu z licytacji jest rzeczą hańbiącą.

Istnieje w społeczeństwie naszem jakiś fałszywy wstyd stawania do licytacji. Ta fałszywa wrażliwość ludzi doprowadza właśnie do tego, że tym sposobem oddaje się licytowanego na łup licytantów. Zawodowe hjeny licytacyjne, zdając sobie sprawę, że żaden „szanujący się“ obywatel nie weźmie udziału w licytacji wykorzystują to, niszcząc licytowanego. A skutek tego jest ten, że ów „szanujący się“ obywatel nabywa następnie potrzebny mu przedmiot od paskarza - licytanta,

płacąc za niego dziesięciokrotnie więcej.

W ten więc sposób przez fałszywy i niczem nieuzasadniony wstyd stawania szerszego ogółu do licytacji, znów wyrządza się podwójną krzywdę, krzywdzi się mianowicie wierzyciela, któremu nie daje się możności wyegzekwowania jego należności i licytowanego, którego zawodowi licytanci niszczą w haniebny zazwyczaj sposób.

Te dwie więc zasadnicze kwestje, mianowicie informowanie należyte szerszego ogółu o licytacjach i wyzbycie się przez nasze społeczeństwo fałszywego wstydu brania udziału w licytacjach mogą zasadniczo uzdrowić stosunki panujące dotychczas na tem polu. Zastosowanie w praktyce tych nieodzownych wprost warunków wyjść może na dobre dla wszystkich, a przedewszystkiem usunie się raz na zawsze plagę hjen licytacyjnych, a dla pism opozycyjnych zniknie temat, insynuujący rządowi winę z powodu dotychczasowych praktyk licytacyjnych.

Czy będzie lepiej?

Typowe dla oceny światowej sytuacji gospodarczej w najbliższej przyszłości jest ścieranie się skrajnego pesymizmu z optymizmem. Reprezentanci obu kierunków operują przytem faktami, którym nie można odmówić poważnej wartości przy budowaniu horoskopów. I jedni i drudzy biorą za podstawę swych rozważań pewne odcinki życia gospodarczego i może w tem ułamkowem traktowaniu zjawiska mieści się powód tak daleko sięgającej rozbieżności.

Rzecz zrozumiała, że punktem wyjścia wszelkich ogólnych przewidywań są Stany Zjednoczone. Stamtąd wyszedł kryzys światowy, tam też wypatruje się pierwszych sygnałów poprawy. Jeśli tam życie gospodarcze ustabilizuje się, reszta świata, a przedewszystkiem Europa będzie mogła liczyć na pomoc. Inne momenty kryzysu, jak np. odzyskanie zrujnowanych rynków chińskich zdają się odgrywać drugorzędną rolę.

Czy Ameryka wkracza w erę poprawy? Zdaniem rzeczoznawców finansowych i przemysłowych — tak. Spadek cen surowca został zahamowany. Najważniejsze ceny, jak bawełniane i miedziane, wykazują od połowy stycznia nawet tendencję poprawy. Produkcja stali wzrosła. Nastroje giełdowe stają się mocniejsze, a obrót papierami po katastrofalnych szałach spekulacyjnych nabrał cech solidności. Coraz liczniej powstają wyspy produkcji, opartej na nowych, zdrowych podstawach. Najgorsze minęło, a to, co przetrwało szczęśliwie kryzys, posiada wysokie szanse rozwoju.

Na to jednak odpowiada amerykański departament rolnictwa: w r. 1931 niema najmniejszych widoków na poprawę. Zapasy pszenicy są tak wielkie, że w razie średniego urodzaju pozostanie nadal nadwyżka. Podobnie z owsem. Kukurydza wprawdzie w roku ubiegłym nie dała dobrych zbiorów, ale skutkiem zwiększonego obecnie obsiewu ceny jej po żniwach spadną poniżej dziś notowanych. Ceny mięsa i nabiału prawdopodobnie również obniżą się, a to ze względu na zwiększenie produkcji i spadek konsumcji, wywołany bezrobociem.

Z zestawienia obu tych opinij wynika wniosek warunkowo pomyślny. O ile mianowicie uda się przełamać zastój w przemyśle i wybitnie zwiększyć stan zatrudnienia, sytuacja rolnictwa może ulec — dzięki zwiększonemu spożyciu — poprawie. Korzystnie mogą również wpłynąć na stan rolnictwa podjęte w ostatnim roku wysiłki nad przystosowaniem produkcji do potrzeb i granic konsumcji.

Biorąc pod uwagę, że położenie gospodarcze w Polsce pozostaje w nierozerwalnym związku z ogólnem położeniem i może ulec poprawie tylko równolegle do ogólnej poprawy, nasz własny horoskop na rok bieżący zarysowuje się raczej korzystnie.

Ofensywa przemysłowców na Zagłębie.

Przemysłowcy nasi zdają sobie doskonale sprawę, jak wielką rolę w życiu gospodarczem odgrywa prasa, nic też dziwnego, że z jakąś niezwykłą zapamietałością chcą za wszelką cenę zgnieść nienawistną sobie prasę, by opanować całkowicie opinję publiczną i urabiać ją dla swych celów.

W ostatnich czasach cała Polska, a w pierwszym rzędzie nasze centrum przemysłowe zasypywane jest wydawnictwami przemysłowców. Są to pisma codzienne: „Expres Ilustrowany“ wydawany w Łodzi przez spółkę akcyjną, założoną przez tamtejszych potentatów, mających jednocześnie swe interesy w Zagłębiu i „Kurjer Polski“, wydawany przez przemysłowców w Warszawie. Oba te pisma sprzedawane są po cenie minimalnej, bez zysku, jedynie w celu zwalczania prasy niezależnej, która otwarcie broni świat pracy przed wyzyskiem i ujawnia machinacje przemysłu, szkodliwe zarówno dla robotnika i pracownika, jak i dla kraju.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego stoi na straży interesów przemysłu istny brytan łańcuchowy „Kurjer Zachodni“. Rzuca się on, jak wściekły, kąsając na lewo i na prawo, gdy idzie o interesy przemysłowców. Gdyśmy przed kilku dniami w artykule spokojnym i rzeczowym wykazali, że przemysłowcy działają na szkodę miasta, brytany kurjerkowe z pianą na ustach pytają:

— A co byłoby z Sosnowca, coby w niem pozostało, gdyby tak zlikwidowały się zakłady przemysłowe?

Na pytanie to odpowiemy krótko:

— Wówczas powstałby przemysł polski, któryby rozumiał, że od interesów miasta zawisły interesy przemysłu i odwrotnie. Że wówczas Sosnowiec miałby porządne ulice, skwery, parki, byłby miastem uregulowanem i czystem. Dziś dla akcjonarjuszów zagranicznych sprawy te są obojętne. Dla nich grunt dywidenda, a robotnik niech żyje w błocie, brudzie i nędzy.

I jeszcze jedno: gdyby przemysł obecny się zlikwidował, to jednocześnie nastąpiłaby likwidacja „Kurjera Zachodniego“, a p. Michael nie potrzebowałby pocić się nad obroną przemysłowców i wyszukiwaniem autorów artykułów, które mu się nie podobają...

Nowe władze konwencji węglowej dąbrowsko-krakowskiej.

Prezesem podpisanej w tych dniach konwencji węglowej dąbrowsko - krakowskiej wybrany został ponownie inż. Markiewicz.

Pozatem w skład prezydjum konwencji weszli: dyr. Przedpełski, dyr. Maiplat i p. Czerlunczakiewicz — w charakterze wiceprezesów.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

24.680 osób bez pracy.

Ogólny stan bezrobocia w ub. tygodniu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wynosił 24.680 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie jest 22.150 osób.

W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 4.496, a pracowników umysłowych 886 osób.

W porównaniu z ub. tygodniem liczba bezrobotnych zwiększyła się o 753 osoby, a to na skutek redukcji w górnictwie i przemyśle metalurgicznym.

Częściowo zatrudnionych na półtora dnia jest 1007 osób, na 2 dni — 37, na 3 dni 8042 osoby, na 4 dni — 15.231 osób i na 5 dni — 24.815 osób.

Zasiłki wypłacono (od 23 do 29 ub. m.) 14.995 osobom.

Przy robotach publicznych zatrudnionych jest 1124 osoby, z czego w pow. będzińskim 274, w olkuskim 15 i zawierckim 835 osób.

Przed odsłonięciem pomnika

ku czci poległych oficerów i żołnierzy 11 p. p. w Będzinie.

Onegdaj w sali starostwa odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu budowy pomnika ku czci poległych oficerów i żołnierzy 11 p. p. w Będzinie. Przewodniczył posiedzeniu starosta J. Boxa, sekretarzowała p. I. Kasprzykówna.

Przed przystąpieniem do obrad pierwszy zabrał głos starosta J. Boxa, zapoznając zebranych z przebiegiem prac wykonanych przy budowie pomnika oraz zebranych na ten cel funduszach, zaznaczając przytem, że odsłonięcie pomnika odbędzie się w dniu 3-go maja

Następnie członek komitetu dr. Ryder zreferował sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu i o stanie finansowym Ze sprawozdania wynika, że ogólny koszt budowy pomnika obliczono na 31 tys. zł.

Przy omawianiu programu uroczystości odsłonięcia pomnika, płk. Samborski wspomniał, że w uroczystości tej weźmie udział bataljon 11 p. p. w ogólnej liczbie 600 żołnierzy. Dalej program zapowiada mszę polową, przemówienia, dekorowanie b. żołnierzy 11 p. p. pamiątkowym krzyżem zasługi, wręczenie pułkowi 11 p. p. pamiątkowych fanfar i defiladę.

Dnia 2 maja zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za poległych bohaterów 11 p. p. W uroczystościach tych weźmie udział również 23 p. a. p., stacjonowany w Będzinie.

Na wniosek prezesa związku b. ochotników 11 p. p. w Sosnowcu, p. M. Kopczyńskiego postanowiono, aby w czasie uroczystości przy odsłonięciu pomnika pełnili wartę b. żołnierze - ochotnicy 11 p. p. Będzie to symboliczna warta, a zarazem i ostatnia przysługa dla poległych kolegów - bohaterów 11 p. p. Napis na pomniku komitet projektuje następujący: Dzieciom Zagłębia 11 p. p., poległym w obronie Ojczyzny — 1918 — 1920 rok

O ile fundusze pozwolą w projekcie jest również urządzenie obiadu żołnierskiego.

Szczegółowy program całej uroczystości opracuje komitet wykonawczy, w skład którego wchodzą: starosta J. Boxa, dyr. Sągajłło, dr. K. Ryder, pułk. Samborski, pułk. Rarogiewicz, ks. prob. Peche, nadk. Kozielewski, pułk. Block, prez. zw. b. ochotn. 11 p. p., p. Kopczyński, major Michocki i kap. Wajdowicz.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Piwowara, Strzałkowskiego i por. Zacharę.

Krwawa strzelanina na polach pod Bobrownikami

Walka policjanta ze znanym złodziejem.

Onegdaj o godz. 7 wieczorem pola wsi Kamyce, gminy Bobrowniki były terenem krwawej strzelaniny pomiędzy policjantem, a znanym złodziejem.

Policjant natknął się na podejrzanego osobnika, w którym rozpoznał znanego złodzieja - recydywistę, oddawna poszukiwanego przez różne sądy, Jana Kolasę, bez stałego miejsca zamieszkania.

Posterunkowy wezwał Kolasę do udania się z nim na posterunek policji, w odpowiedzi na co opryszek rzucił się na policjanta, usiłując go rozbroić.

Wówczas policjant ostrzegł go, że użyje broni. Kiedy ostrzeżenie nie poskutkowało posterunkowy skierował lufę karabinu w stronę opryszka.

Korzystając z chwilowej nieuwagi posterunkowego, opryszek odepchnął go i począł uciekać.

Policjant wezwał go do zatrzymania się i strzelił na postrach.

Nie przestraszyło to uciekającego, w mgnieniu oka wyciągnął z kieszeni rewolwer i kilkakrotnie wystrzelił w stronę policjanta.

Na szczęście wszystkie kule chybiły. Wywiązała się obustronna strzelanina.

Ostatecznie celnym strzałem policjanta opryszek ugodzony został w lewą pierś. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 12 Niedziela	Dziś: Wiktora Jutro: Hermenegilda Wschód słońca: 4.50 Zachód słońca: 6.25

RADJO

WARSZAWA

Niedziela, 12 kwietnia.

10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krak., kom. meteorol., program na dz. bież. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Odczyt roln. p. t. „Pszczelarzu, wiosna“. 14.20. Muzyka. 14.30. Odczyt p. t. „Zielniki i ich znacz. w hodowli świń“. 14.50. St. Moniuszko. 15.00 Odczyt. 15.20. Muzyka. 15.40 Program dla dzieci starszych. 16.10. „Skrzynka pocztowa“. 16.30. Muzyka z płyt gramof 16.40. „Kłopoty początkującego miłośnika fotografji“. 16.55. Muzyka z płyt gramof. 17.15. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. 17.40. Koncert Reprezent. Ork. P. P. m. st. Warszawy. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljeton. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Kom. „Z przed stu lat“. 19.50. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Monologi z Krak. 20.30. Koncert popul. 22.00. Feljeton p. t. „Do Holandji“. 22.15. Utwory fortep. 22.50. Kom. meteorol., polic., sport. 23.00. Muzyka lekka i tan. z rest. i danc. hotelu „Polonja“.

Poniedziałek, 13 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak., program na dz. nast. 12.10 Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteorol. i d. c. płyt. 14.20. Kom. gosp. 14.40. Odczyt dla maturzystów p. t. „Mickiewicz“. 15.00. Odczyt dla maturz. p. t. „Polska a Moskwa w XV—XVIII w.“. 15.35. Przegląd komun. 15.50. Lekcja franc. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Program dla dzieci młodszych. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt ze Lwowa. 17.45. Muzyka lekka z „Gastronomji“. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrz. poczt. roln. Koresp. bież. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40 Pras. dziennik radjowy. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Kwadrans buchaltera. 20.15. Odczyt. 20.30. Utwory na 2 fortep. 21.15. Repert. Warsz. Teatrów Miejsk. 21.20. Muzyka lekka. 22.00. Felj. p. t „W zamku św. Anioła“. 22.15. Tr. z „Wesołego Wieczoru“ 0.20. Kom. meteorol., polic., sport.

KATOWICE.

Niedziela, 12 kwietnia.

10.00. Nabożeństwo z Krak. 11.58. Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., kom. meteorol. z Warsz., program na dzień bież. 12.15. Tr. z teatru Polskiego w Katowicach. 13.00. Poranek z Filh. Warsz. 14.00. „Zmartwychwstanie, najcenniejszy dowód Boskiego posłannictwa Chrystusa“. 14.20. Muzyka z Warsz. 14.30. „Jakie ptaki powinien rolnik ochraniać“. 14.50. Muzyka i odczyt rolniczy z Warsz. 15.40. Program dla dzieci starszych z Warsz. 16.10. Skrz. poczt. Koresp. bież. 16.30. Intermezzo muzyczne. 16.40. Odczyt z Warsz. 16.55. Intermezzo muz. 17.15. Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warsz. 17.40. Koncert z Warsz. 19.00. „Bery i bójki śląskie. 19.25. Felj. z Warsz. 19.40. Rozmaitości, program na dz. nast., kom. T. P., przegl widowisk. 20.00. Monologi z Krak. 20.30. Koncert i kw. liter. z Warsz. 22.00. Felj. z Warsz. 22.15. Utwory fort. z Warsz. 22.50. Kom. meteorol. z Warsz., kom. sport., program na dz. nast. 23.00. Muz. lekka i tan. z Warszawy.

NA MARGINESIE.

Postęp...

Minęły czasy poszóstnych zaprzęgów, poczty konnej i zegarów słonecznych.

Wszystko to dziś wydaje się starą, zamierzchłą bajką, przetkaną wdziękiem czasu, od której uwiozła nas sapiąca, dygocąca pośpiechem lokomotywa postępu

Przeciętny dzisiejszy człowieczek rankiem już wie, nadgryzając mechanicznie wypieczoną bułkę, co się stało nietylko na sąsiedniem podwórku, ale i w odległej, fantastycznej Ameryce.

Co robił wczoraj Al Capone i co powiedział prezydent Hoover w sprawie rozbrojenia... Europy.

Cieniutkie, a mocne druciki telegrafu drżą niecierpliwością wyładowania na wąską taśmę papieru kabalistycznych znaków, zamienianych za chwilę przez maszyny drukarskie na równe rzędy liter

Powietrze wypełnione jest dźwiękami i mową we wszystkich językach.

Wystarczy nacisnąć guzik, aby przemówił do ciebie osobiście król angielski, Chaplin, albo... p. Górecki...

Kartka biuletynu P.A.T. niesie ci wieści z rozmaitych szerokości geograficznych świata.

...O tem, że premjer japoński Hamaguczi ustąpi, a miejsce jego zajmie nieznany ci, skośnooki p. Wataksuki...

...O tem, że dwuch śmiałków, pp. Delavergne i Froton na ścigłym samolocie przebyli w 29 godzin — 3460 kilometrów...

...i o tem, że policja paryska zwróciła uwagę na p. Moreau, leczącego licznych pacjetów „cudownym“ ekstraktem... z tłuszczu, cynku i siarki

P. Moreau nie jest lekarzem, lecz kowalem. Dlatego może potrafi łatwo przekuwać łatwowierność ludzką na szeleszczące franki.

Wiele spraw się zmieniło. Zmądrzeliśmy sporo, rozwiązujemy najzawilsze problemy naukowe i techniczne, naiwność wszakże ludzka bytuje dotąd w epoce poczty konnej i czarnej magji...

(h)

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W niedzielę popołudniu — sala zajęta na zjazd byłych wychowanek gimnazjum im. E. Plater.

W niedzielę o godz. 8.15 wiecz. powtórzenie wczorajszej premjery Hartley Mannersa **„Peg, moje serce“**, czyli **„Dzikuska“**. Ta pogodna, pełna walorów scenicznych komedja zdobyła sobie dzięki doskonałej grze zespołu i starannej reżyserji uznanie publiczności. Należy przypuszczać, że sztuka utrzyma się czas dłuższy na repertuarze naszej sceny. Ceny miejsc zwykłe. Abonament ważny z 20 prc. zniżką.

Wtorek, dnia 14 bm. — „Peg, moje serce“.

Środa — Będzin, sala kina „Capitol“ — świetna komedja Stefana Kiedrzyńskiego **„Miłość bez grosza“** odegrana zostanie w dniu 15 bm. o godz. 8.15 wiecz.

W czwartek po cenach do połowy zniżonych od 1.80 do 50 gr. **„Miłość bez grosza“**, komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

NAJWYŻSZE ZADOWOLENIE — NAJNIŻSZA CENA.

Ukazał się na rynku doskonały 2 lampowy odbiornik „Nora“ do głośnego i czystego odbioru na głośnik stacji miejscowej oraz całego szeregu silniejszych stacyj zagranicznych. Typ W2 „Nora“ nadaje się do sieci prądu zmiennego z przełączeniem na 120, 150, 220 i 240; do prądu stałego 220 v. lub 110 nadaje się typ G2 „Nora“.

Odbiorniki są precyzyjnie wykonane do najdrobniejszych szczegółów i odznaczają się łatwą obsługą, estetycznym wyglądem i nadzwyczajną wydajnością. Zainstalowanie obiornika nie przedstawia żadnych trudności i polega jedynie na włączeniu głośnika, przeprowadzeniu uziemienia i połączeniu odbiornika z kontaktem sieci przy pomocy wbudowanego sznura połączeniowego. Antena zewnętrzna jest zbędna, gdyż odbiornik posiada wbudowaną antenę świetlną. Odbiornik mieści się w estetycznej skrzynce z pierwszorzędnego materjału izolacyjnego; na płycie czołowej znajdują się trzy skale, z których lewa służy do zmiany długości fal od 200 — 1900 m.; środkowa służy do strojenia, prawa zaś do zmiany sprzężenia. Odpowiednio dobrane lampy znakomicie wpływają na wydajność odbiornika.

Jeszcze jedną zaletą są specjalne gniazdka do włączenia membrany elektrycznej (adapter), przy pomocy której można odtwarzać muzykę z płyt gramofonowych, o wiele czyściej i głośniej, niż przez zwykłą membranę gramofonową. Odbiornik może być użyty ze zwykłą lampą końcową lub z silniejszą — pentodą.

Cena odbiornika do prądu zmiennego typ W2 zł. 379, — lub zł. 392, — (z silniejszą lampą). Cena odbiornika do prądu stałego 220 v. typ G2 zł. 403, — lub zł. 416, — (z silniejszą lampą).

Z Kielc.

(k) **Szkarlatyna w Kielcach, szerzy się zastraszającą szybkością.** Onegdaj donosiliśmy, że od paru dni w Kielcach grasuje epidemja szkarlatyny, czyniąc ogromne spustoszenie wśród dzieci, nie omijając także ludzi starszych.

Złośliwa ta choroba przybrała rozmiary zastraszające i posiada niezwykle ostry przebieg. Wczoraj znów zanotowano kilka zgonów.

Z rodziny ś. p. por. Tokarza zmarło dotychczas dwoje dzieci. Położenie pogarsza fakt, że w wielu wypadkach rodziny zatajają chorobę, zarażając innych.

Z uwagi na nagminny charakter i niezwykle ostry przebieg choroby odpowiednie władze winny zarządzić niezwłocznie środki ochronne, przedewszystkiem zaś izolacje i przymusową szczepionkę przeciw szkarlatynową.

(k) **Doroczne zebranie tow. przyjaciół szpitalika dziecięcego.** W niedzielę, dn. 26 bm., o godz. 4.30 popoł w sali rady miejskiej, odbędzie się walne zebranie towarzystwa przyjaciół szpitalika dziecięcego w Kielcach.

Zarząd prosi o liczny udział członków towarzystwa i przyjaciół.

(k) **„Gazeta Kielecka“.** wychodzi już od 3 tygodni — tylko 1 raz w tygodniu. Nowonabywca chce się jej pozbyć, przekonawszy się, że wydawanie pisma nie jest takim złotym interesem, jak mu się zdawało przy kupnie.

(k) **Dzieciobójczyni.** Dnia 8 b. m. w sieni domu Winiarskiej Franciszki we wsi Masłów, Obożna Droga, gm. Dąbrowa, pow. kieleckiego znaleziono zwłoki noworodka, owinięte w gałgany. Sprawczynią dzieciobójstwa jest Winiarska Franciszka, panna, tamże zamieszkała.

Z Sosnowca.

(s) **Z targowicy w Sosnowcu.** W ub. tygodniu (od 7 do 11 b. m.) na targowicę w Sosnowcu spędzono 849 sztuk trzody chlewnej. Płacono za klg. żywej wagi od zł. 1.20 do zł. 1.60. Tendencja słaba.

„Rozumowanie“ radnego z klubu mieszczańskiego w Olkuszu.

Ciekawe nad wyraz są niepoczytalne wybryki jednego z członków z t. zw. klubu młodo-mieszczańskiego, niepoprawnego gaduły „Kl.“, który w jednym ze swych „artykułów“ w „Kurjerze Zachodnim“, skierowanym napastliwie przeciwko prezesowi t-wa przeciwgruźliczego, ogłosił upadek przychodni przeciwgruźliczej i t-wa przeciwgruźliczego. A naprawdę instytucja ta nietylko nie upada, lecz z każdym rokiem powiększa swój majątek. Wartość majątkowa t-wa, nie obciążona żadnemi długami, wynosi na 31.12. 1930 r. zł. 51.158.90, a ponadto nadwyżka dochodów nad wydatkami zar. 1930, wynosi zł. 5.955.33, pomimo, że w ubiegłym roku poczyniono dość poważne wydatki, bo na ogólną sumę zł. 4.748.40 (na zakup wewnętrznego urządzenia przychodni).

Więc to ma być upadek?

To jest zwykłe okłamywanie ogółu i co gorsza, świadomie szkodliwa działalność przeciw-społeczna, za co, jako niedawnego członka, w myśl statutu powinno się p. Kl. z listy członkowskiej wykreślić. Można klubowi mieszczańskiemu powinszować przedstawiciela...

Ujęcie szajki sprytnych włamywaczy w Kielcach

Wszystkich włamywaczy w trakcie dzielenia się łupem aresztowano.

Niedawno donosiliśmy o śmiałem włamaniu do sklepu Chila Tauba, zam. przy ul. Starowarszawskiej nr. 1 w Kielcach, skąd złodzieje skradli 45 kg. kiełbasy i wyroby tytoniowe, ogólnej wartości 435 zł.

Wdrożone przez policję śledztwo ustaliło, że **Icek Łataś**, zam w Kielcach przy ul. Starowarszawskiej nr. 12, zorganizował świetną bandę włamywaczy w osobach: **Kałmy Jakubowicza, Kałmy Lewkowicza i Icka Bojgena,** zamieszkałych w Kielcach, przy ul. Starowarszawskiej. Banda ta w ostatnich czasach dokonała w Kielcach szeregu kradzieży z włamaniem do sklepów i mieszkań prywatnych.

Zarządzona przez policję obserwacja dała nadzwyczajne wyniki. W mieszkaniu Abrama Łatasia, ojca organizatora bandy, zastano wszystkich włamywaczy dzielących się łupami. Wszystkich aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Podczas rewizji skradzione Chilowi Taubowi przedmioty odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu. Pozatem odnaleziono kilka wartościowych przedmiotów, pochodzących prawdopodobnie z innych kradzieży.

Cudowne ocalenie trojga dzieci

Na spienionych falach wezbranej rzeki.

Podczas powodzi wiosennych najbardziej ucierpiała z powodu wylewów wieś Prostyń w pow. węgrowskim. Nad spienionemi falami Bugu górował w tej okolicy tylko kościół w Prostyniu, stojący od 200 lat na wysokiej górze i słynny cudami.

W pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy troje dzieci wdowy Marji Złotkowskiej postanowiło przeprawić się

do kościoła.

Nie posiadając łodzi, a żyte z groźną rzeką, chwyciły płynące wierzeje od stodoły i na tym wątłym instrumencie, odpychając się kijami, popłynęły w stronę kościoła. Nagle zadął silny wiatr i zaimprowizowany statek porwany został gwałtownym prądem i uniesiony na

środek rzeki.

Nieszczęśliwa matka, widząc niebezpieczeństwo, grożące dzieciom, padła na kolana i głośno modliła się wyciągając ręce w stronę cudownego kościoła.

To samo uczyniły dzieci, którym straszna śmierć poczęła już zaglądać w oczy.

W chwili, gdy zdawało się, że nic już uratować ich nie zdoła, pomost, na którym niesione były coraz dalej,

zatrzymał się nagle,

zawadziwszy o jakiś wystający z rzeki przedmiot.

Jeszcze chwila straszliwej niepewności i łódź saperska przybyła im na pomoc.

Ludność okoliczna widzi w tym fakcie cud opieki Boskiej. To też, mimo wylewów, kościół w Prostyniu przez całe święta był

przepełniony.

Ludzie ze wszystkich stron łodziami zjeżdżali na nabożeństwo.

(s) **Zawiadomienie.** Biuro elektrotechniczne i wytwórnia radjowa inż. St. Mrokowskiego zawiadamia szerokie koła radjoamatorów Zagłębia Dąbrowskiego o zmianie lokalu sprzedaży, który z dn. 12 kwietnia b. r. mieści się przy ul. 3 maja 8 (obok kina „Zagłębia“) w lokalu księgarni WP. Wł. Czechowskiego.

Po przeprowadzeniu równocześnie zmiany personelu i usunięciu wszelkich braków i niedomagań wytwórnia nasza poleca się nadal łaskawym względom Szanownej Klijenteli.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** W ub. tygodniu zanotowano w mieście następujące wypadki chorób zakaźnych:

Płonica — 4 wyp., zapalenie opon mózgowych — 1, odra — 1, krztusiec — 1 i gruźlicę — 5. Zgonów zanotowano: na zapalenie opon mózgowych — 1, odrę — 1 i gruźlicę płuc — 3. Odkażono mieszkań — 4, odwszono w zakładzie dezynfekcyjnym 60 osób.

(s) **Rejestracja ochotników 11 p. p.** Związek podoficerów rezerwy w Sosnowcu (ul. Teatralna obok teatru) zawiadamia, że rejestracja ochotników 11 p. p., celem wzięcia udziału w uroczystościach przy odsłonięciu pomnika ku czci poległym żołnierzom 11 p. p. w Będzinie oraz nadania im pamiątkowych krzyżów zasługi, zostanie w tych dniach zamknięta.

Sekretarjat urzęduje od 6 — 8 wiecz.

(s) **Wieczorek towarzyski w domu ludowym.** Sekcja rozrywkowa domu ludowego w Sosnowcu, urządza w niedzielę, dnia 12 bm. w sali własnej przy ul. Jasnej 26, wieczorek towarzysko - taneczny dla członków i wprowadzonych gości. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

(s) **Zebranie miesięczne sekcji dozorców górniczych Z. Z. P. P. i H.** Zarząd sekcji dozorców górniczo - technicznych polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 10.30 rano odbędzie się w lokalu związku przy ul. Warszawskiej 22 miesięczne zebranie członków zarządu i delegatów sekcji.

(s) **P. M. S organizuje zbiórkę na dar narodowy.** Zwyczajem lat ubiegłych koło polskiej macierzy szkolnej w Sosnowcu organizuje od 3 do 9 maja b. r. zbiórkę na dar narodowy, przeznaczoną na cele oświaty oraz szereg imprez dochodowych. W tym celu koło P. M. S. zwołuje na wtorek, 14 bm. zebranie organizacyjne, które się odbędzie o godz. 8 wiecz., w sali kościółka kolejowego. Zarząd koła prosi wszystkie osoby zainteresowane o konieczne przybycie.

(s) **3 kury i 2 króliki.** Z komórki Bronisławy Wali, zam. we wsi Bór, gm. Niwka, jacyś amatorzy drobiu skradli 3 kury i na dodatek zabrali... sobie 2 króliki. Policja szuka.

(s) **Repertuar kin.** „Zagłębie“ — Wesoły Madryt. „Palace“ — Rio - Rita.

SPRAWOZDANIE

sekcji niesienia pomocy głodnym

przy chrześć. t-wie dobroczynności w Sosnowcu za marzec 1931 r. wydano obiadów płatnych po 5 gr. — 32.033 porcje, bezpłatnie 1.024, razem 33.057 porcyj.

Przeciętny koszt jednej porcji wynosi 28 gr. Ogólny koszt obiadów wynosi zł. 9.393 gr. 86.

Wpływy osiągnięte: z województwa zł. 3.000, z ofiar społecznych zł. 2387.67, z wydanych obiadów po 5 gr. zł. 1.601.67, razem zł. 6.989.34.

Niedobór: z lutego zł. 2.202.45, z marca zł. 2.404.52, razem niedoboru zł. 4.606.97.

Z Będzina.

(b) **Odczyt.** Związek podoficerów rezerwy w Będzinie zawiadamia, że dnia 16 bm., o godz. 8-ej wiecz., w lokalu własnym (ul. Modrzejowska - hale targowe) prezes okręgu dr. Barylski wygłosi odczyt na temat: Służba zdrowia w polu.

Zarząd związku podaje jednocześnie, że w każdy czwartek wygłaszany będzie odczyt na temat P. W. i W. F.

(b) **Święcone w Psarach.** W dniu 5 b. m. z inicjatywy zarządu straży ogniowej w Psarach odbyło się po rezurekcji tradycyjne święcone. Przy obficie zastawionych stołach zasiadła brać strażacka i zarząd, którzy w miłym niezamąconym niczem nastroju spędzili piękne chwile, dzieląc się jajkiem. Po odegraniu kilku pieśni religijnych, wygłoszone zostało przemówienie przez p. Horzelową p. t.: „Jaka praca czeka naszą straż“? Po przemówieniu zgromadzeni, dziękowali niemilknącemi oklaskami mówczyni. Po skończonem śniadaniu druh Kuzior dokonał zdjęcia wszystkich uczestników.

(b) **3 maj w Bobrownikach.** W dniu 9 b. m., na zaproszenie p. J. Załuskiego odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta narodowego 3-go maja. Na posiedzenie przybyli: prezes kółka rolniczego P. Witek, prezes orkiestry p. St. Rabsztyn, przedstawiciel gminy wójt p. M. Rabsztyn, prezes ochotniczej straży ogniowej p. J. Nogaj, Bochenek, komendant posterunku p. p., prezeska koła kobiet J. Witkowa, przedstawiciel domu ludowego p. Paweł Ledwoch, przedstawiciel banku ludowego p. P. Machura, sołtys wsi Bobrowniki p. J. Duda, oraz wielu innych obywateli wsi Bobrownik.

Zebrani po porozumieniu się, jednogłośnie powołani zostali do komitetu: przewodniczący Jerzy Załuski, sekretarz Władysław Zabiegała, skarbnik Mikołaj Rabsztyn, członkowie: sołtys Józef Duda, Witek Piotr, Witkowa Józefa, Nogaj Józef, Kadłubiec Józef, Bacia Wojciech, Bochenek, komendant policji. Komitet zajmie się opracowaniem obchodu.

Z Czeladzi.

(c) **Ze związku b. wojskowych w Czeladzi.** Zarząd związku b. wojskowych w Czeladzi podaje do wiadomości zainteresowanych, że legitymacje członkowskie nadeszły już z Warszawy. Legitymacje te można nabywać u prezesa p. E. Gruszki (Podwalna 9).

Dn. 23 maja br. związek urządza wycieczkę do Wisły Zwardonia i Ustronia. Odjazd ze stacji Siemianowice. Zapisy przyjmują pp.: Teofil Czech i skarbnik Stanisław Placek (Będzińska 19), codziennie od godz. 2 do 7 wiecz., do dn. 1 maja.

(c) **Walne zebranie P. C. K. w Czeladzi.** Walne zebranie członków polskiego czerwonego krzyża odbędzie się dnia 19 bm., w lokalu szkoły przy ul. Będzińskiej, o godz. 3 i pół popoł. w I. terminie i o g. 4-ej w II. terminie.

Zebranie zajmie się uchwaleniem budżetu na rok 1931, wyborem zarządu oraz delegatów na ogólne walne zebranie.

(c) **T. K. O. „Świt“ — C. K. S.** Dziś na boisku tow. „Saturn“ w Czeladzi zostaną rozegrane zawody koleżeńskie w piłkę nożną, pomiędzy klubami T. K. O. „Świt“ — „C. K. S.“ Początek zawodów o godz. 3 i pół popoł.

(c) **Wspólna fotografja pamiątkowa w związku strzeleckim w Czeladzi.** Dziś o godz. 10 i pół rano związek strzelecki urządza wspólną fotografję pamiątkową wszystkich członków, zarządu i komendy oddziału.

„Przyszedłem do rodzinnego miasta w przeddzień śmierci, by złożyć swe kości”.

Prawdziwe zdarzenie w Kielcach.

W ostatnich dniach przybył do Kielc Józef Jabłoński, lat 47, legjonista I brygady i więzień polityczny. Jabłoński od czasu wojny nie dawał znaku życia o sobie.

Po przybyciu do rodzinnego domu tak był wynędzniały, że po długiem wpatrywaniu — rozpoznała go tylko matka.

Podczas kolacji Jabłoński oświadczył matce

— **Przyszedłem do rodzinnego miasta w przeddzień śmierci, by w rodzinnym grobie złożyć swe kości.**

Do oświadczenia nie przywiązywano większej wagi i udano się na spoczynek.

Rano znaleziono już Jabłońskiego w agonji. W kilka minut później zakończył on życie.

O swej długiej tułaczce Jabłoński nie wspomniał ani słowa. Przybyły lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek gruźlicy płuc.

Zwłoki zmarłego tułacza — żołnierza umieszczono we wspólnym grobowcu w Kielcach.

Ostatnie modły nad trumną zmarłego odprawił ks. płk. Cieśliński.

1500-lecie Soboru w Efezie.

Wielki kongres Marjański w Krakowie.

W roku bieżącym przypada 1.500-na rocznica ogłoszenia przez Sobór rz.-katol. w Efezie dogmatu Macierzyństwa Bożego Najświętszej Marji Panny. Dla katolików jest to uroczystość niezwykła, nadzwyczaj podniosła i rozrzewniająca, bowiem gdy na ziemiach Europy szerzyło się jeszcze pogaństwo, sobór w Efezie ogłosił nieomylność twierdzeń kościoła, ustanawiając po wszystkie czasy nieśmiertelność Bogarodzicy, Najświętszej Matki Chrystusa Pana.

Dla upamiętnienia tej wielkiej rocznicy odbywa się w dniach 11 i 12 kwietnia r. b.,wielki kongres Marjański w Krakowie, z udziałem całego episkopatu Polski z nuncjuszem papieskim, ks. Marmaggim na czele.

We wszystkich świątyniach krakowskich odbywają się uroczyste nabożeństwa, podczas których wygłoszone są kazania przez najwybitniejszych kaznodziejów, a na akademjach, podczas kongresu specjalne referaty głoszą profesorowie kilku uniwersytetów.

Z Dąbrowy.

(d) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dnia 16 bm., o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: sprawa komisji wodociągo - kanalizacyjnej o zaopatrzenie miasta w wodę; upoważnienie zarządu miasta do pertraktowania z tow. górniczemi w sprawie zlikwidowania zobowiązań wodnych towarzystw górniczych z 1908 r.; upoważnienie zarządu miejskiego do pertraktowania z tow. franko - włoskiem w sprawie dostarczania wody; upoważnienie magistratu do wystawienia weksli na łączną sumę 100 tys. zł.; upoważnienie magistratu do podpisu umowy z dyrekcją kolei państw. w Radomiu o wydzierżawienie kolejki wąskotorowej; wybór członka do rady wojewódzkiej; wybór przedstawiciela samorządu do komisji poborowej i podział miasta na dzielnice i nadanie nazw nowym ulicom w mieście.

(d) **Zabawa - dancing.** Klub młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego w lokalu własnym urządza w dniu dzisiejszym zabawę - dancing. W casie zabawy przygrywać będzie orkiestra. Dancingi takie odbywać się będą przez kilka niedziel z rzędu.

KONCERT KAMERALNY — TRIO POŹNIAKA.

Koncert ten, który się odbędzie w środę dnia 15-go b. m. o godz. 20-ej w sali koncertowej panstwowego konserwatorjum muzycznego w Katowicach (ul. Wojewódzka 45-II p.), można śmiało nazwać wielkim ewenementem muzycznym, zarówno pod względem wykonawców, jak i niezwykle pięknego programu, składającego się z następujących utworów: Trio B-dur op. 11 Bethovena; Mała suita na fortepian, skrzypce i wiolonczelę — Egona Korrautha i Trio **A-moll op. 59 Piotra** Czajkowskiego.

Jako długoletni spiritus rector sławnego zespołu kameralnego — Trio Poźniaka — nasz rodak Bronisław Poźniak, dzięki swojej wrodzonej muzykalności, wielkiemu talentowi i pokonaniu wszelkich trudności technicznych, jak również dzięki szczęśliwemu doborowi bardzo zdolnych — skrzypka i wiolonczelisty — zdołał zdobyć bezwzględne uznane najwięcej wymagających krytyków całej Europy, przywożąc ostatnio laury z długiego tournée po Hiszpanji.

Bilety które w dużej części są już sprzedane można nabywać w kasie teatru polskiego w Katowicach i w księgarni Ludwika Fiszera w Katowicach, ul. Poprzeczna 2.

(d) **Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni publicznej.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: dnia 13 b. m., p. Marjan Południkiewicz „Sport, a wychowanie fizyczne“; dnia 14 b. m., dyr. Józef Kaczkowski „Początki piśmiennictwa polskiego“; dnia 15 b. m., p. Marjan Heine „Wystawa w Wembley (Anglja)“; dnia 16 b. m., dr. Zbigniew Madeyski „Zagadnienie ustroju Polski“; dnia 17 b. m., prof. inż. Józef Ferch „Zadania i cele t-wa tatrzańskiego“ i dnia 18 b. m., prof. Ludwik Berbecki „Ideologja spółdzielczości“.

Początek pogadanek o godz. 7.30 wiecz. Wejście bezpłatne.

(d) **Odczyt.** Pragnąc zapoznać kupiectwo Zagłębia z najnowszemi metodami techniki zawodowej pracy kupieckiej, izba przemysłowo handlowa w Sosnowcu organizuje cykl odczytów.

Dziś taki odczyt p. t. „Sztuka sprzedawania“ wygłosi w Dąbrowie, w sali rady miejskiej o godz. 4.30 popoł. p. J. Lisak.

(d) **„Więzień z Magdeburga“.** W ubiegłą niedzielę sekcja sceniczna związku podoficerów rez. w Zagórzu odegrała po raz trzeci dramat hist. p. t. „Więzień z Magdeburga“.

Sekcja sceniczna zorganizowana została niedawno, jednakże potrafiła sobie zjednać publiczność zagórską b. dobrą grą, o czem świadczy zainteresowanie, jakie wzbudziło przedstawienie. Sala stowarzyszenia rob. chrześc. była przepełniona.

Sztuka, wyreżyserowana starannie przez p. Łoja, dzięki doskonałej grze amatorów udała się znakomicie. Na specjalne wyróżnienie zasługują pp.: Słotówna, Dobrzelewscy, Misiaszek i Płoszaj. W jednoaktówce bezkonkurencyjnym był p. Łój. Orkiestra symfoniczna koła doskonałą grą umilała gościom przerwy.

Dochód w kwocie 120 zł. 80 gr. przeznaczono na cele organizacyjne koła.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

131

— Kiedy więc jesteś tutaj, odpowiadaj mi zaraz! Czemuś nie mówił mi o tem ani słowa, że na okręcie owym znajdowała się także panna Helena Rolleston, moja droga, kochana, dobra pani, którą kocham jak rodzoną siostrę, bardziej nawet! Pozwoliłeś na to, żeby utonęła, a myślałeś tylko o tem, żeby ratować własne próżniacze cielsko! Biedne to, dobre dziecko utonęło. Wynoś mi się zatem w tej chwili!

— To nie moja wina — rzekł Wylie poważnie. — Nie wiedziałem co to za panienka, radziłem jej zresztą, żeby płynęła z nami na jolli, ale ona chciała płynąć z tym duchownym.

— Co za duchowny! ty kłamco jakiś! Ona jest narzeczoną Wardlawa i nie obchodzi ją żaden duchowny. Kiedyś czuł się niewinnym, czemużeś mi sam nie opowiedział o tej historji? Toś ty taki mężczyzna, żeś zostawił na opatrzność losu biedną słabą panienkę!

— Mogłem spodziewać się zupełnie takiego samego ratunku dla siebie jak dla niej — rzekł Wylie opryskliwie.

— Nie, nie prawda, bo o sobie pamiętałeś dobrze. Kiedyś więc tak dbały tylko o siebie, to cieszże że się z siebie samego i nie pokazuj mi się na oczy. Nienawidzę cię po tem, co się stało. Biedne, kochane dziecko! takiem się spłakała, gdyśmy się rozstawały, ale nie przeczuwałem nic złego. Czy mogłam przypuścić, że znajdzie śmierć na morzu tylko z braku ramienia męskiego, któreby ją chroniło od złego? Gdybyś choć zaciągnął się na okręt, którym popłynął jej ojciec na poszukiwania zaginionej, nie zawiniłbyś jeszcze tyle — ale nie, ty wolałeś wałęsać się całemi miesiącami. Oto drzwi otwarte dla pana Józefa Wylie, a z nami wszystko skończone, nie znamy się odtąd.

— Dobrze, idę — odparł Wylie mrukliwie — poczem jednak dodał z uczuciem.

— To doprawdy trochę niemiłosierny uczynek.

Ale Anna nie dawała się przebłagać i wyrzuciła go za drzwi wraz z 2000 funtów w kieszeni.

Nazajutrz udał sie Wylie do doków i zaczął się rozglądać za statkiem. Zawarł też wkrótce ugodę, zaciągnąwszy się w stopniu drugiego sternika. Statek miał wyruszyć z portu za dni czternaście. Tymczasem nim upłynął tydzień, pożałował już Wylie skwapliwości; miał przecie 2000 funtów w kieszeni. Kapitan odnośnego statku nie żartował, Wylie zatem za poradą jednego z przyjaciół, przebrał się i wynajął sobie mieszkanie zdala od portów, w innej części miasta. Ponieważ udało się to wybornie i nikt ze znajomych nie poznawał go, pomyślał zatem, że w tem przebraniu będzie mógł widywać Annę także niepoznany. Wynajął tedy znowu pokoik w tym samym domu, gdzie mieszkała Anna Rouse i cieszył się, widując ją codzień pracującą w ogródku. Cieszyło go jednak najmocniej to, że Anna nie śpiewała teraz tak wesoło, jak niegdyś.

Pieniądze, które dusił w kieszeni, niepokoiły go jednak nieustannie, w nocy nawet nie mógł usnąć myśląc o tem. Obawiał się złożyć je w banku, obawiał trzymać w domu lub nosić ze sobą wszędzie, słowem smutnem i śmiesznem zarazem znalazł się położeniu.

Artur Wardlaw, powrócił do zajęć codziennych, ale nie ten, co dawniej. Oszustwo uczyniło go teraz niezawisłym, ale trapił go smutek bezustanny. Wydusił róg obfitości, jaki nastręczyła spekulacja i w całej maszynerji przedsiębiorstwa zaległa nagle cisza; tak przedtem ruchliwy pryncypał i cała służba, szli znowu utartą drogą rutyny. Artur rozpaczał, czując, że popełnił zbrodnię i poczytywał śmierć Heleny za karę.

Pewnego dnia przywiózł Wardlaw—ojciec Arturowi list od generała Rolleston, pisany w Walparaiso. W liście tym uskarżał się generał na znużenie po bezowocnem szukaniu, dodawał jednak, że wypływa znowu na zachód według wskazówek pewnego holendra, który między grupą wysp Juan Fernandez a wyspą Norfolk spostrzegł dziwne zjawisko odbite na obłokach Artur potrząsnął tylko głową, uśmiechnąwszy się jak widmo i dodał:

— Ona jest w niebie; nie zobaczę jej więcej ani w tem, ani w przyszłem życiu.

d. c. n.

Król przemytników alkoholu, triumfatorem w procesie sądowym.

Karygodna nieudolność policji amerykańskiej.

Proces sądowy wytoczony królowi przemytników, słynnemu na świat cały Al Capone, został przerwany. Prokurator zapewnił sobie jako świadka pewnego policjanta amerykańskiego, którego zeznanie miało być decydujące dla oskarżenia uwięzionych gangsterów z Caponem na czele. Ale

w dniu procesu niezmiernie ważny ten świadek... przepadł

i nikt nie umiał powiedziec co się z nim stało.

Proces, wobec braku świadków oskarżenia, przerwano Oto smutna prawda o stosunkach amerykańskich.

Nie można znaleźć urzędnika policji, urzędnika w czynnej służbie.

To też

Al Capone opuścił salę sądową śmiejąc się w głos.

Obecnie wysłany specjalnie do Chicago z centrali urzędnik postanowił, że skoro nie można ukarać sądownie przemytników i bandytów chicagowskich, to przynajmniej trzeba ich... uderzyć po kieszeni. Skoro nie mogą ich złapać sędziowie

niech ich przynajmniej dotkną podatki państwowe,

płacone obficie przez obywateli kraju. Ze swoich zbrodniarskich zarobków, idących w miljonowe sumy mają teraz

amerykańscy przemytnicy i szantażyści — zapłacić dziesięcinę na rzecz państwa i miasta

Specjalny urzędnik amerykański już zdołał obliczyć, że gdyby dziesięcinę tę dało się przeprowadzić, to wówczas jedno tylko miasto, Nowy Jork, zdobyłoby z tej racji dodatkowy wpływ w kwocie... trzech i pół miljona dolarów

Amerykańska policja kryminalna dokonała fantastycznej statystyki, z której wynika, że

ludność Stanów Zjednoczonych płaci przemytnikom alkoholu i wszelkiego rodzaju przestępcom kwotę od 12 do 18 miljardów dolarów rocznie.

Jak to stwierdzono oficjalnie, bandyckie szajki amerykańskie w samym Nowym Jorku drogą wymuszania, szantażu i okupu wyciągają z handlu owocarskiego, garaży, lombardów, sklepów mleczarskich, a nawet z pralni i potajemnych szynków — wielką sumę 300 miljonów dolarów rocznie.

Al Capone niezwykle dowcipnie ustosunkował się do projektu obłożenia podatkiem dochodowym wszystkich „zarobków" przestępczych. Oto on sam zażądał urzędowego przeprowadzenia kontroli jego buchalterji. I oto przeprowadzona kontrola wykazała, że Al Capone posiada zarobki tak minimalne, iż o jakimkolwiek podatku dochodowym mowy być nie może..

I tak oto zbankrutował w Ameryce zarówno genjalny plan unieszkodliwienia przestępców wobec niemożności znalezienia świadków przeciwko oskarżonym i tak samo upadłość ogłosił projekt inny — o nałożeniu podatku dochodowego na „zarobki" świata przestępczego.

Z Olkusza.

(ol) **Wyrodna matka.** Na podwórzu gospodarza Antoniego Pandla we wsi Rodaki, gm. Ogrodzieniec, przypadkowo znaleziono zwłoki 9-cio miesięcznego noworodka płci męskiej. Szczegółowe dochodzenie policji ustaliło. że wyrodną matką jest Marjanna Pandel, która twierdzi, że zakopała swe nieślubne dziecko po śmierci.

(ol) **Śmierć w drodze.** Przed kilku dniami wyszła w odwiedziny do sąsiedniej wsi 74-letnia staruszka Elżbieta Piekoszewska, zamieszkała w przysiółku Reczkowe, gm. Bolesław. Onegdaj znalazł Piekoszewską jeden z sąsiadów, leżącą na drodze bez życia. Oględziny ustaliły, że Piekoszewska od dłuższego już czasu chorowała na nogi, krytycznego zaś wieczoru upadła i wskutek wyczerpania zmarła.

(ol) **Handel zamienny.** Onegdaj w nocy złodzieje skradli z niezamkniętej szopy wóz wartości 200 zł. Andrzejowi Trzasce, zamieszkałemu we wsi Boża - Wola, gm. Wolbrom. Litościwi złodzieje zostawili poszkodowanemu jako rekompensatę czarnego psa, który niestety niema już czego pilnować.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 11. 4.

Warszawa — Dol. 8.92 i pół
Nowy - Jork 8.919
Londyn 43.37¼
Paryż 34.90 i pół
Włochy 46.73 i pół
Belgja 124.11
Szwajcarja 171.88
Holandja 357 14
Stokholm 238 95
Berlin 212.50
Dol. War. pr. obrt. 8.92¾
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 49.50
3-ch proc. Poż. Budowl. zł. 45.20
4 i pół Ziem. Kr. zł. 52.25—52.40—52.30
Tendencja mocniejsza.

AKCJE.

Warszawa, 11. 4.

Bank Polski 130.00
Bank Zachodni 65.00
Bank Spółek Zarobk. 65.00
Lilpop 21.25

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

BEZ NAUCZYCIELA nauka: literatury polskiej, łaciny, historji, geografji, matematyki, języków obcych, buchalterji, korespondencji, techniki, muzyki etc. Szczegółowy katalog wysyła gratis wydawnictwo „Pomoc Szkolna" Warszawa, Bielańska 5/72.

KTO udzieli łaciny z 4-rech klas włącznie, może być starsza uczenica, lub starszy uczeń, najchętniej z Będzina. Zgłoszenia „Expres", Dąbrowa pod „Łacina".

KONCESJONOWANE kursy kroju i szycia w Sosnowcu, Teatralna 3 Stypułkowskiej. Przyjmuje się zapisy po ukończeniu świadectwa prawne. Na kursach wyucza się z najnowszych modeli Paryskich i Angielskich i przygotowuje się do dyplomów cechowych.

LEKCJE muzyki (Fortepian) udzielam gruntownie. Kagan6wna. Będzin, Małachowskiego 9.

KONCESJONOWANE Kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni Połonji. Sosnowiec, Hale Rozwoju. 15 kwietnia nowy kurs.

ONDULACJI wyuczam na warunkach przystępnych. Sosnowiec - Będzińska 23.

POSADY I PRACE.

DAM 500 zł. za wyrobienie mi posady maszynisty parowozowego lub portjera. Wiadomość w „Expresie Zagłębia" w Sosnowcu.

WYKWALIFIKOWANA pokojowa i służąca do wszystkiego, umiejąca goto wać. potrzebne zaraz do większego domu. Wiadomość, tel. 2-29. Dąbrowa.

POTRZEBNI czeladnicy szewscy na robotę damską i drewniaki od zaraz. Tamże potrzebna panienka do sklepu o beznana w branży obuwianej. Wiadomość: Dąbrowa Górn., Polna 5.

POTRZEBNA dziewczynka od 13 do 14 lat do pomocy w domu, oraz w zastępstwo do sklepu z ukończeniem przynajmniej trzech klas szkoły powszechnej. Zgłoszenia piśmienne do „Expresu Zagłębia" w Zawierciu pod „dziewczynka".

ENERGICZNYCH przedstawicieli na Zagłębie Dąbrowskie poszukuje wytwórnia aparatów do liczenia i rulonowania bilonu, celem sprzedaży nowoopatentowanych aparatów. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji do firmy „Teros" Będzin, Małachowskiego 13.

ŚLUSARZ spawacz elektryczny i autogeniczny z czteroletnią praktyką, poszukuje pracy. Wiadomość: Administracja Sosnowiec.

AGENCI, domokrążcy sprzedawcy ulicznj, sprzedaż pokupnych artykułów. Sosnowiec, Florjańska 20.

POTRZEBNA od zaraz wykwalifikowana sprzedawczyni do owocarni z kaucją i referencjami. Oferty z podaniem warunków należy składać w administracji pod „Owocarnia Wawel".

POTRZEBNA zdolna prasowaczka Pralnia chemiczna. Sosnowiec, Orla — Dzika 2. Tatarska.

INKASENT - praktykant z kaucją 300 złotych z okolic Strzemieszyc, Ząbkowic. Oferty pod „prowizja" administracja.

POTRZEBNY portjer z kaucją lub gwarancją do restauracji „Savoy" w Sosnowcu.

MAJSTER pończoszniczy poszukuje pracy od zaraz. Łaskawe zgłoszenia: Sosnowiec, Wschodnia 11 m. 5.

ZA wypożyczenie 3.000 zł. do uruchomienia przedsiębiorstwa, dam stałą posadę. Kapitał zagwarantowany. Gołonóg, Piekarnia Mechaniczna.

POTRZEBNI agenci do zbierania wszelkich zamówień. interes świetny. dzienny zarobek 50 złotych. Wiadomość Gancarz Wojciech, wieś Malinowice obok Łagiszy, poczta Ząbkowice.

POWAŻNA firma poszukuje chłopca do posług biurowych w wieku od 15 do 18 lat, z porządnej rodziny, umiejącego dobrze pisać i czytać. Zgłoszenia z odpisami świadectw. Dąbrowa Górnicza, skrzynka pocztowa Nr. 90.

LOKALE.

DO wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, wygody nowoczesne. Adres w administracji.

GARAŻE do wynajęcia. Sosnowiec, Telef. 11 - 10.

MIESZKANIE pojedyncze do wynajęcia. Sosnowiec, Wielka 24, Cłazak.

DO wynajęcia pokój umeblowany z używalnością telefonu. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 25. Peucker.

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Sosnowiec, Dziewicza 11 mieszkanie 10.

UWAGA.. UWAGA..

WIELKA WYSPRZEDAŻ POŚWIĄTECZNA.

Zwróć uwagę na niebywałą zniżkę cen.

Każdy z Czytelników powinien zapamiętać, że najtańszem źródłem towarów manufakturowych i innych jest tylko firma „Wygodpol" w Łodzi.

Dla przekonania wysyłamy komplety towaru. które nadają się dla każdego domu tylko za 30 zł. 90 gr. a mianowicie: 3 mtr. bostonu na eleganckie ubranie męskie świąteczne 140 cmt. szer. w kolorze granatowym lub czarnym, 3 mtr. kreponu w różnych najpiękniejszych deseniach na elegancką suknię damską, 1 poulower w różnych najnowszych deseniach. 1 koszula męska w dobrym gatunku, 1 para kalesonów męskich, 1 koszula damska haft. kolorową w dobrym gatunku, 1 reformy damskie tryk. let., 1 mtr. fartuchowe w dobrym gatunku, 6 chusteczek do nosa, 1 krawat jedwabny. Koszta porto płaci odbiorca 3 zł. tylko za 43 zł. 45 gr., a mianowicie: 10 mtr. płótna białego w dobrym gatunku, 1 mtr. surówki w dobrym gatunku, 1 mtr. oksford w paseczki lub w krateczki na koszule i kalesony w dobrym gatunku, 6 mtr. flaneli w paseczki lub czysto białą na bieliznę, 6 mtr. zefiru na koszulę męską świąteczną w różnych wzorach, 4 mtr. ręcznikowe w dobrym gatunku, 6 chusteczek do nosa. Koszta porta płaci odbiorca 3 zł. 50 gr.

Towary powyższe wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na poczcie).

Uwaga: Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem.

Adresować prosimy:

Hurt. skład. manufakt.
P. T. „WYGODPOL",
Łódź, Nowomiejska 7.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne cenniki.

MIESZKANIE podwójne do wynajęcia. Dańdówka, Daniłowskiego 2.

MIESZKANIA: 3 pokoje z kuchniami, wszelkie wygody w Sielcu, róg Podgórskiej i Klimontowskiej 20.

ZAKŁAD do wynajęcia sklep na dogodnych warunkach. Sosnowiec, Piłsudskiego 49. Dzierwa.

DUŻY pokój umeblowany dla pana do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Wiadomość w administracji.

Zgubione dokumenty.

UNIEWAŻNIA się zgubioną legitymację kasy chorych, wydaną w Częstochowie na nazwisko Marjanny Soja.

UNIEWAŻNIA się zgubioną legitymację kasy chorych, wydaną w Kielcach na nazwisko Krawczyka Stanisława.

REBENSZTOK Kopel zgubił kartę rejestracyjną wojskową, wydaną w Strzemieszycach, którą się unieważnia.

PLUGAWY Michał zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin.

BORÓWKA Roman zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Zawiercie.

FRANCISZEK Szymański zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

REBENSZTOK Kopel zgubił kartę rejestracyjną wydaną w Strzemieszycach, którą się unieważnia.

Kupno i sprzedaż.

SKLEP spożywczy z mieszkaniem i towarem do sprzedania. Wiadomość w administracji Sosnowiec.

JEDNOLAMPOWY aparat radjowy z głośnikiem do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Perla 7. Kozakiewicz.

Z POWODU wyjazdu dom do sprzedania, 5 ubikacji, 20 prętów placu. Cena 12.500. Fortepian, motocykl. Sosnowiec, Rybna 25. Urbańczyk.

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio sklep spożywczy wraz z koncesją tytoniową. Wiadomość: w administracji „Expresu".

SPRZEDAM dom, 18 ubikacji, za 19 tysięcy. Wiadomość: Sosnowiec, ulica Szewska 2.

DO sprzedania 8 mórg ziemi, 1 morga lasu i zabudowania gospodarskie. Wiadomość: gmina, wieś Łosień. Michalik.

OKAZYJNIE do sprzedania smoking męski i rower, mało używane. Sosnowiec, Kilińskiego 43. St. Kasprzyk.

TANIO sprzedam radjo 4-ro lampowe. Sosnowiec, Karpacka 3. Żebala.

SPRZEDAM plac 20-to prętowy, przy ul. Tabelnej — tanio. Wiadomość w Administracji.

KUPIĘ rower lub zamienię na patefon (może być w lichszym stanie). Pogoń, Sucha 44, m. 4.

FURGON piekarski i koń do sprzedania. Sosnowiec, Wschodnia 7.

SPRZEDAM harmonję stołeczkową za 500 zł. nową. Sosnowiec, Mościckiego 14.

NA sprzedaż para roboczych ubiorów dla koni, jeden angielski. tamże do wyn ajęcia sklep, pokój, kuchnia od gospodarza. Zagórze. Miraszewskich 54.

PATEFON do sprzedania i 36 płyt. Wiadomość: Rybna 5. Doboszyńska.

DO sprzedania 2 domy, jeden w Strzemieszycach przy ul. Szosowej 135 róg fabryki superfosfatu, zawierający 15 ubikacji, drugi w Dąbrowie przy ul. Okrzei 31, 13 ubikacji. Wiadomość: Strzemieszyce. Warszawska Kasa Chrześcijańska.

MASZYNĘ Singera, książki lecznicze sprzedam tanio. Czeladź, ulica Bytomska 52, m. 2.

SPRZEDAM „Forda" dyfencjał, szafy, rzeźki, latarnie, opony, dętki, maskę i sztangę z pochwą kierownicy. Zagórze, Miraszewskich 29. Klin.

OKAZYJNIE do sprzedania, jadalnie orzechowe politurowane i urządzenie kuchenne w fabryce, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 23.

SPRZEDAM auto Forda osobowe i półciężarowe oraz osiem opraw do lamp elektrycznych z kulistemi kloszami. Prosta 14, mieszkania 5.

KOZA po okoceniu z trzema koźlętami do sprzedania. Sosnowiec, Florjańska 20

WAPNO palone budowlane - wysokoprocentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Eltes" Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17, tel. 5-95., dostawa w każdej ilości, własnemi końmi.

DO sprzedania lub wydzierżawienia plac pod cegielnię, oraz place pod budowę. Dańdówka, Szkolna 22.

Ceny zniżone

3 fotografje pocztówkowe artystycznie wykonane zł. 5.—, 6 fotografji i portret zł. 10.— w zakładzie Michała Stelmaszczyka, Sosnowiec - Pogoń, Orla 4, przystanek tramwajowy, ul. Żeromskie

KAFLE białe, kolorowe po cenach konkurencyjnych, poleca Kaflarnia, Siewierz, Rynek 34.

HARMONJĘ italjańską do sprzedania tanio. Wiadomość: Gołonóg, Kolonja Laski 22.

PLAC do sprzedania w Strzemieszycach przy ul. Szosowej. Wiadomość: ul. Pilecka 189. Broniewski.

MAM wapno 8 - letnie lasowane do sprzedania po cenach niskich. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Staropogońska Nr. 3. Helt.

SPRZEDAM plac w Sosnowcu przy ul. Grabowej, 30 prętów. Wiadomość: Pszenna Nr. 10. Grabowski.

DO sprzedania okazyjnie maszyna pończosznicza. Wiadomość w administracji „Expresu".

KREDENS połowy, szafę sprzedam, ul. Feliksa Perla 19, mieszkania 24, w oficynie.

SPRZEDAM plac tanio, 27 zł. pręt, przy drodze Bucowej. Kamień do budynku na miejscu. Niniejszem ogłaszam tym, którzy mają kamionki poza mną, że po kupnie przez plac zbraniam przejazdu. Wiadomość: Zagórze, Kościelna 13. Roman Gęborek.

DO sprzedania dom z 3-ch morgowym ogrodem, oraz plac budowlany, fronto wy z budynkiem, nadającym się na kino lub składy. Wiadomość: Zagórze, Kościelna 26, tel. 2-19. Dąbrowa.

SKRZYPCE, mandoliny, gitary, mandole, futerały najtaniej w Księgarni „Polonja". Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

MALINY, truskawki wielkoowocowe, byliny bardzo tanio. Zawiercie, Zielona 1, właściel domu.

OBECNIE duży wybór pasów do elegancji i lecznicze „Rozalja" Sosnowiec. Deblińska 11.

DWIE kozy z koźlętami do sprzedania. Sosnowiec, Rudna 3. Kamiński.

DWA place do sprzedania przy ul. Brackiej. Wiadomość: Sosnowiec, Staropogońska 24. Krawczyk.

DO sprzedania „Ford" półciężarowy na chodzie za 500 złotych. Wiadomość: Będzin, Krakowska 14. Asman.

SPRZEDAM dobrze prosperującą piwiarnię w dobrym punkcie. Wiadomość w Administracji.

SPRZEDAM tanio maszynę do szycia w dobrym stanie za 110 zł. Niwka, ulica 1-go maja 27. Cebrat.

Maszyny

do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami Singera, bębenkową prawie nową sprzedam za 275 złotych. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak.

SPRZEDAM motor o sile 5-ciu koni, na benzynę, jednocylindrowy. Jan Warwas, domy Warsz. Tow. Grabocin.

PLAC frontowy do sprzedania w Sosnowcu, Kolonja Zuzanna. Wiadomość: Jan Wroński. Sosnowiec, Zuzanna 28.

PIANINA najlepszej marki Bettinga dostarczam na niezwykle dogodnych warunkach. Kagan (Przedstawiciel). Będzin, Małachowskiego 9.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, tregry używane, rury, drut kolczasty i do betonu, imadła, węże gumowe, blachy, oraz wszelkie żelazo do użytku budowlanego tanio sprzedaje żelaza Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82.

TANIO do sprzedania powóz na gumach. Dąbrowa Górnicza, Królowej Jadwigi 23.

RÓŻNE.

SPECJALISTA magnet i dynamo naprawia na poczekaniu. Sosnowiec, ulica Czeladzka Nr. 10, Jan Cieśliński.

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5, w podwórzu Marja Grudniewiczowa.

ZAWIADOMIENIE. Zjednoczone Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości miasta Sosnowca podaje do wiadomości, że kominiarze wykonywujący wycier kominów na terenie miasta z polecenia Stowarzyszenia nie są upoważnieni do pobierania opłat za dokonany wycier, a tylko inkasenci posiadający pisemne upoważnienia.

REJESTRACJA Samochodów i Egzamina motocyklistów, szoferów na prawa jazdy zielone i czerwone, odbędą się w przyszłym tygodniu. Zapisy od 13-go do 15 kwietnia 1931 r. w Kancelarji Kursów St. Konopki. Dyrekcja.

KRAWCOWA z Warszawy przyjmuje do szycia suknie, kostjumy i okrycia. Piłsudskiego 8 m. 10, parter w podwórzu.

2 SAMOCHODY ciężarowe nowe do wynajęcia. Wiadomość: telef. 10.25.

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW I WARSZTATY SAMOCHODOWE St. Konopki. Promyka 9. Zapisy na nowy kurs, codziennie. Nauka płatna ratami, gwarantowana. Praktyka i wirażowa. Kursy posiadają Modele w przekroju różnych pojazdów Mechanicznych.

Przewrót w sztuce fotograficznej

6 zdjęć pocztówkowych artystycznie wykonanych

każde w innej pozie zł. 10—

zakład fot. „Studjo", Sosnowiec, 3-go Maja 23, vis a vis kościółka kolejowego.

FABRYKA Waty Józefa Pałusińskiego w Sosnowcu, ul. Bol. Prusa Nr. 8 (Środula) została po spaleniu już uruchomiona i poleca waty: na kołdry, dla krawców, tapicerów, kuśnierzy, jak również przyjmuje stare waty do gremplowania. Ceny konkurencyjne.

UWAGA! Posiadaczom obligacji (dolarówki, premjówki i budowlane) udziela wszelkich informacji bezpłatnie inspektor centrali kontroli losów Sobel, Sosnowiec, Targowa 9. w podwórzu pierwsza sień na prawo.

EKSPLOATACJĘ drzewa przeprowadzam na całem Zagłębiu, oraz zakupuję drzewo. Dąbrowa Górn., Konopnickiej 21. Józef Błach.

SADZCIE drzewa owocowe. Piękne czereśnie, grusze, jabłonie po 4 — 6 zł. Porzeczki, agresty, róże szlachetne po 1 — 2 zł. Zawiercie, Senatorska 51 Szkółka.

JASNOWIDZ chiromanta z Kaukazu mówi każdemu imię, nazwisko, choroby bez pytania. Daje cenne porady. Przeszłość, przyszłość, teraźniejszość. Sosnowiec, ul. Krzywa Nr. 1, 2 piętro.

DUŻY sklep nadający się na każdą branżę, tanio odstąpię. Będzin, Hale Targowe 33. Polski Bazar. Tel. 739.

PIEKARNIA o dwóch piecach w pełnym ruchu, jest zaraz do wydzierżawienia lub odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 25. Peucker.

PRALNIA chemiczna plaszczy, ubrań tak damskich jak męskich wykonywa pracę solidnie i bardzo tanio. Sosnowiec, Legjonów 3, obok fabryki Lamprechta.

OGŁOSZENIE. Znane na terenie Zagłębia, biuro windykacyjno - inkasowo - wywiadowcze, p. t. „Polhaz" z siedzibą w Będzinie, przy ul. Podwale 1 sprowadził z dniem 1 stycznia 1931 r. dodatkowy dział kupna i sprzedaży sklepów, placów, nieruchomości i gospodarstw rolnych w którem to sumiennie i jaknajsolidniej pośredniczy. Zainteresowani powyższem proszeni są o łaskawe zgłoszenia się po informacje do lokalu biura w godzinach od 9 do 18-tej każdo dziennie.

ODDAM dwutygodniowego chłopczyka na własność. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

POSZUKUJE się stołowników na wykwintne lub skromniejsze obiady. Telefon 793.

ZGUBIONO reklamową torebkę z napisem „Polmin" włącznie z kluczem. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Sosnowiec, Kolejowa 10 m. 8.

PIEKARNIĘ z powodu choroby odstąpię. Dańdówka, ul. 11 listopada 18.

DAM mieszkanie z ogródkiem w procencie za pożyczenie 3 — 5 tysięcy zł. Wiadomość: „Expres".

ODDAM dziewczynkę ładną, żywą, 8-mio miesięczną, niechrzczoną za swoją. Wiadomość: Sosnowiec, Feliksa Perla 5. Hibner Jan.

ZAGINĄŁ pies duży czarny, kudłaty. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Będzin, Sielecka w piwiarni Izabeli Robakowskiej.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94.